OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, SOBOTA 22 GRUDNIA. Nr. 351.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Zgłodniałe rzesze chłopów sowieckich

szukają chleba i tłuszczów w Polsce.

Wilno, 21.12. Donoszą z pogranicza sowieckiego, iż w pobliżu Budsławia patrole KOP-u zatrzymały większą liczbę ludzi, usiłujących w sposób nielegalny przedostać się do Polski.

Byli to chłopi białoruscy z workami i koszykami nędznie ubrani.

Zatrzymani przez straż polską oświadczyli, iż idą w poszukiwaniu chleba.

Opowiadali, że niektórym wsiom na Białorusi zagraża formalny głód. Brak mąki grozi ogólną katastrofą. Oświadczyli pozatem, że nie obawiają się konsekwencyj samowolnego przekroczenia granicy, chodzi im jedynie o dostanie chleba i tłuszczów.

Z innych odcinków granicznych donoszą, że podobne wypadki mnożą się niemal z dniem każdym, zwłaszcza zaś z nastaniem mrozów.

Przekraczający granicę włościanie zeznają, że władze sowieckie w ostatnich czasach bronią granicy i stosują ostre represje w stosunku do uciekinierów, którzy poszukując chleba kompromitują ustrój sowiecki wśród włościan zamieszkałych po stronie polskiej. (AW)

Świąteczny nastrój

w kuluarach sejmowych.

Warszawa, 21-12. (Tel. wł.) Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia w Sejmie zakończyły się dzisiaj prace.

W kuluarach panował nastrój świąteczny, ponieważ większość posłów rozjechała się i pozostali jedynie członkowie komisji budżetowej, który dzisiaj przeprowadzili głosowanie nad budżetem Ministerstwa oświaty i zakończyli dyskusję nad budżetem Ministerstwa komunikacji.

Na okres poświąteczny pozostały jeszcze dwa ważne działy, a mianowicie wojsko i skarb.

Wygrywanie mniejszości narodow.

narzędziem perfidnej polityki Stresemanna.

Warszawa, 21-12. „Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, iż ambasador francuski Lefebvre w rozmowie z jego korespondentem wyraził się ,iż Stresemann zupełnie otwarcie wykazał w Lugano, iż zagadnienie mniejszości będzie dla niego jednym z najgłówniejszych sposobów wprowadzenia zamętu w stosunki wewnętrzne państw sojuszniczych.

Należy się spodziewać, że po Górnym Śląsku przyjdzie kolej na Szlezwik duński, później na Alzację itd.

Przechodząc do sprawy ewakuacji Nadrenji, Lefebvre podkreślił, że według niego nietylko nie trzeba ewakuować drugiej, ani trzeciej strefy, lecz raczej wzmocnić okupację.

W sprawie spłat reparacyjnych należy, według niego, zawrzeć nowy konkordat między państwami sojuszniczemi a dłużnemi Niemcami. (AW.)

Ostatnie skandale finansowe

zakłóciły spokój wewnętrzny Francji.

Paryż, 21-12. Ostatnie skandale finansowe dość poważnie zakłóciły atmosferę francuskiej polityki wewnętrznej.

Po kuluarach parlamentarnych jedni zarzucają rządowi, że nie zatuszował skandalu, inni zaś, że śledztwo prowadzi za mało energicznie.

Przypuszczalnie w styczniu lub w lutym należy się spodziewać ostrego zaatakowania rządu.

Socjaliści z Caillaux na czele przygotowują się do ostrej krytyki.

W przeciwieństwie, w obozie umiarkowanym daje się zauważyć brak jedności. (AW.)

Tragiczny pojedynek przed sądem.

Rodzina zabitego występuje z oskarżeniem.

Warszawa, 21-12. (Tel. wł.) Postępowanie karne przeciw redaktorowi Strumph-Wojtkiewiczowi, który zastrzelił w pojedynku dyr. Zawadzkiego znajduje się w stadjum układania aktu oskarżenia.

Proces sądowy przeciw p. Wojtkiewiczowi różnić się będzie od tego rodzaju spraw niespotykaną dotychczas w praktyce okolicznością, że w rozprawie weźmie udział powód cywilny, reprezentujący interesy strony poszkodowanej śmiercią śp. Zawadzkiego.

W imieniu jego rodziny adw. Szurlej wnosi powództwo cywilne w wysokości 1 zł. tytułem strat moralnych.

W kołach prawniczych nowość ta jest żywo omawiana.

Obrona spoczywa w rękach adw. Niedzielskiego.

P. Prezydent Rzplitej

SPĘDZI ŚWIĘTA W SPALE.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej spędzi święta Bożego Narodzenie z najbliższą rodziną w Spale, dokąd wyjeżdża dnia 22-go b. m.

Powrót do Warszawy nastąpi prawdopodobnie 1-go stycznia 1929 r.

Jak spędzą święta

MORSZAŁKOWIE PARLAMENTU.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) Marszałek Sejmu Daszyński wyjechał do Otwocka.

W czasie jego nieobecności zastępować go będzie wicemarszałek Woźnicki.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) P. marszałek Senatu Szymański udaje się na parotygodniowy urlop do Zakopanego.

Powrotu jego należy się spodziewać około 10 go stycznia r. p.

P. premjer Bartel

U PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 12-ej w południe p. premjer Bartel udał się na zamek, gdzie został przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Audjencja trwała 1 i pół godziny.

Minister Składkowski

U PREMJERA BARTLA.

Warszawa, 21-12. Dziś przed południem p. premjer Bartel przyjął na dłuższej konferencji p. ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego. (AW)

Powrót p. Deveya

DO WARSZAWY.

Warszawa, 21-12. P. Devey, doradca finansowy Banku Polskiego, wraca dnia 22 bm. do Warszawy z Paryża, gdzie bawi od dnia 17 bm. w sprawach prywatnych.

Dnia 12 stycznia wyjeżdża p. Devey wraz z rodziną do Ameryki na jednomiesięczny pobyt wakacyjny.

Sprawozdanie za bieżący kwartał ukaże się 20 stycznia. (AW.)

Ostre walki

W AFGANISTANIE.

Londyn, 21.12. Wedle ostatnich wiadomości z Afganistanu, są obecnie w toku bardzo ostre walki między wojskiem króla Amanullaha, powstańcami.

Potwierdza się wiadomość, że minister finansów został przez powstańców zastrzelony. (AW)

Przygotowania w Krynicy

NA PRZYJĘCIE DOSTOJNIKÓW.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) W oczekiwaniu na przyjazd p. marszałkowej z córeczkami do Krynicy w zakładzie zdrojowym czynione są ostateczne przygotowania.

Do Krynicy podczas świąt mają przybyć m. in. poseł rumuński Davila z rodziną, poseł bułgarski Robeff, minister sprawiedliwości Meysztowicz, prezydent m. Warszawy Słomiński, pułk. Ulrych i b. premjer Ponikowski.

Opinja litewska

O OBRADACH W LUGANO.

Kowno, 21-12. W „Lietuvos Zinios" ukazał się artykuł, utrzymujący, że rezolucja Rady Ligi w Lugano w sprawie konfliktu litewsko - polskiego stanowi krok naprzód w pojednaniu Litwy z Polską.

Dziennik stwierdza, że jakkolwiek żądania min. Zaleskiego co do mianowania specjalnej komisji rzeczoznawców nie zostały spełnione dosłownie, tem niemniej obrady w Lugano wyszły na korzyść Polsce.

Polska jeszcze o jeden krok zbliżyła się do swego celu, podczas gdy żądania Litwy, dotyczące Wilna, zostały zupełnie zignorowane.

Takie samo mniej więcej mniemanie wyraża drugi dziennik opozycyjny „Ritas". (PAT.)

B. minister węgierski

ARESZTOWANY W BRUKSELI.

Wiedeń, 21-12. Prasa podaje z Brukseli, że na żądanie rządu węgierskiego aresztowano tam b. ministra węgierskiego, Bertha, który popełnić miał szereg oszustw. (PAT.)

Król Jerzy

WRACA DO ZDROWIA.

Londyn, 21.12. Polepszenie stanu stanu zdrowia króla Jerzego trwa w dalszym ciągu.

Powszechnie istnieje przypuszczenie, że do jakich 5 tygodni, król będzie mógł wyjechać na południe na czas rekonwalescencji. (AW)

Zawalenie się skał

USZKODZIŁO MIASTO.

Paryż, 21-12 „Le Journal" donosi z Embrun, iż nastąpiło tam na przestrzeni kilku tysięcy metrów sześciennych zawalenie się skał, wskutek czego obsunęła się południowa część miasta.

Kilka budynków zostało zniesionych, kilku innym grozi zawalenie. (PAT.)

Diva operowa

SPŁONĘŁA W TEATRZE.

Paryż, 21.12 W garderobie teatru miejskiego w Nancy diva operowa Lancel, zbliżywszy się podczas przebierania zbytnio do pieca gazowego zapaliła na sobie suknie i spaliła się nim można jej było pośpieszyć z pomocą.

PRZEGLĄD PRASY

Powaga Ligi Narodów...

„Kurjer Poranny" zwraca uwagę na poważną próbę, w obliczu której znalazła sę Liga Narodów, a to w związku z konfliktem między dwoma republikami Południowej Ameryki: Boliwją i Paragwajem:

Zgodnie z treścią statutu Ligi Narodów, wszelki konflikt pomiedzy jej członkami miał się znaleźć w Radzie Ligi, gdzie podlegał długotrwałej procedurze, dającej wiele czasu do wy[illegible]ądzenia możliwości pokojowego załatwienia sprawy. W tym sensie rozumiano powszechnie, że jeżeli nawet Liga Narodów nie zdoła zapobiec wybuchom wojen, to w każdym razie w znacznym stopniu je utrudni.

Boliwja i Paragwaj są członkami Ligi Narodów. Konfliktu swego pod rozważania Rady jednak nie wniosły, wskutek czego telegramy, które nadeszły z Ameryki do Lugano 10 grudnia, spowodowały tam conajmniej niemiłe zdziwienie. To jest pierwsza refleksja, która w obserwatorze polskim poważny wzbudzić musi niepokój.

Następnym faktem jest bierne, inaczej tego nazwać nie można, ustosunkowanie się Rady Ligi Narodów do wydarzeń. W sporze południowo-amerykańskim nie idzie przecież o ogrom, o wielkość zaangażowanych w nim sił ludzkich i materjalnych, a idzie o ocalenie pewnych zasad, na których opiera się cały prestiż instytucji genewskiej. Otóż stwierdzić trzeba, że propozycja pośredniczenia ze strony Ligi Narodów wyszła po kilku dniach narad, czy pracy przygotowawczej, mimo, że cały aparat z powodu sesji grudniowej był zmobilizowany.

Trzecia refleksja, to fakt odrzucenia pośrednictwa Ligi przez oba zwaśnione państwa. Celem zareagowania na ten ich krok miała być zwołana nadzwyczajna sesja Rady podobno do Paryża i podobno na dzień 30 grudnia. Do tego czasu, gdyby wojna trwała, lałaby się potokami krew ludzka. Czy nie zaciężki jest cały mechanizm interwencyjny Ligi?

Refleksje te usuwają daleko idące wnioski co do istotnej wartości Ligi Narodów w najważniejszej dziedzinie jej pracy, a to międzynarodowych zobowiązań szanowania pokoju.

Szkolnictwo żydowskie.

Poseł sjonistyczny Grünbaum wystąpił na sejmowej komisji budżetowej z nowemi skargami na rzekome upośledzenie szkolnictwa żydowskiego. Na skargi te odpowiada „Głos Narodu":

Uważamy obowiązujący przepis ustawy, nakazujący w polskiem szkolnictwie powszechnem naukę religji, historji i języka hebrajskiego za zupełnie zaspokajający uprawnione prawa mniejszości żydowskiej. Prywatnych szkół żargonowych w r. 1926-27 było 123 z 14.358 uczniami, hebrajskich 170 z 19.473 uczniami, polsko-żargonowych 16 z 1.548, polsko-hebrajskich 2 z 216 uczniami. W tym roku jest ich zapewne jeszcze więcej i chyba nikt nie powie, że to jest cyfra zbyt niska. Liczba żydów, posługujących się językiem hebrajskim lub żargonem nie jest zresztą zbyt wysoka i raczej maleje, niż rośnie, co uważać należy za zjawisko i stałe i naturalne. W roku 1926 pojawiło się w druku 593 książek w języku hebrajskim i żargonie (nakład 876 tysięcy egzemplarzy), w r. 1927 już tylko 517 (nakład 672 tysięcy egzemplarzy). Obserwujemy zjawisko, że na wielkim obszarze Małopolski zachodniej, gdzie przed wojną rozwijał się swobodnie język polski, żydzi zaspakajają dzisiaj swe potrzeby kulturalne za pośrednictwem tylko języka polskiego. Zjawisko to rozszerzy się i na byłą dzielnicę rosyjską, na to potrzeba tylko czasu i — szkół powszechnych polskich, w których młodzież żydowska tego języka się dobrze nauczy. P. Thon jest znakomitym hebraistą, a p. Priłucki żargonowcem, ale jeden i drugi mówi całemi dniami prawie wyłącznie po polsku i przez to wcale nie osłabia swego żydowskiego poczucia narodowego. W Niemczech narodowcy żydowscy piszą i mówią po niemiecku, we Francji po francusku, zapewne sam prezydent organizacji sjonistycznej p. Weizman nie używa innego pęzyka poza angielskim, dlaczego więc w Polsce narodowcy żydowscy nie mają używać języka krajowego, a otrzymywać przywileje, neznane nigdzie w Europie. Narodowość żydowska nie nie jest przecież wcale związana z językiem.

Również bezzasadne są skargi p. Grynbauma na upośledzenie żydów w szkolnictwie wyższem. Przecież w roku 1926-7 studjowało w szkołach wyższych w Polsce 8.198 żydów, t. j. 20.1 proc., a niektóre lata wykazują procent jeszcze wyższy, np. 1922-3 — 23,6 proc., r. 1923-4 — 24,4 proc. Uniwersytet Jagielloński liczył w r. 1926-7 przeszło 28 proc. żydów, uniwersytet lwowski nawet 34,2 proc., wileński 25,6 procent. W ostatnich miesiącach na Uniwersytecie Jagiellońskim 80 proc. promowanych studentów tworzą żydzi, dzisiaj właśnie we czwartek, na 12 nowych doktorów naliczyliśmy 8 żydów.

Cyfry te nietylko wskazują na bezsensowność skarg p. Grünbauma, lecz są równocześnie straszną przestrogą dla społeczeństwa polskiego, któremu grozi zalew inteligencji żydowskiej.

Okropne następstwa eksplozji gazu

na ulicach Londynu.

Londyn, 21-12. Katastrofa eksplozji gazowej w Londynie przybrała olbrzymie rozmiary.

Liczba rannych wynosi 25.

Eskplozja spowodowana została przez jednego z robotników w urzędzie pocztowym Hollborn, w zachodniej części miasta.

Robotnik przy pomocy tlenu topił część rur gazowych, które łączą się z całym splotem drutów telegraficznych, kablowych itp.

W kilka minut około półtora kilometra bruku ulicznego zostało rozerwane i rzucone w powietrze.

Eksplozja składała się z całego szeregu mniejszych eksplozyj, które na różnych miejscach ulicy wybuchając, podrzucały w powietrze przechodniów, furmanki, samochody oraz wielkie płyty granitowe chodników ulicznych.

Słupy latarni zostały zniszczone.

Na kilku miejscach wybuchły płomienie, sięgające do wysokości domu.

Cała część miasta, w której wydarzyła się eksplozja, była przepełniona gazem tak, że policja i wojsko w zagrożonych ulicach wzbrnaiały przechodniom przechodzić z zapalonemi papierosami z obawy przed dalszemi eksplozjami.

Liczne odziały robotnicze obecnie rozkopują ulice, aby znaleźć uszkodzone miejsca rur gazowych i naprawić szkody.

Szkody materjalne dochodzą do kilku miljonów funtów szerlingów.

Jeszcze większe są szkody pośrednie, wywołane tem, że obecnie dopływ światła został przerwany.

W części miasta Londynu telefony nie działają.

Londyn, 21-12. Miejsca wybuchu gazu w Londynie strzegą silne oddziały policji.

Tu i ówdzie na miejscu wybuchu wydostają się na powierzchnię ziemi płomienie wysokości jednego metra.

Władze postanowiły nie gasić narazie tych płomieni.

Wskutek wybuchu i naruszenia kilku domom grozi zawalenie, wobec czego usunięto z nich mieszkańców.

Władze spodziewają się dalszych wybuchów gazu nagromadzonego w większych ilościach w piwnicach domów dzielnicy dotkniętej katastrofą.

Dziś rano wydarzyły się znów wybuchy gazów.

Dalsze domy są zagrożone.

Pod brukiem ulic gromadzą się masy gazu.

Najmniejsza nieostrożność z ogniem może spowodować nowe katastrofy.

DRUGA EKSPLOZJA.

Londyn, 21-12. Tuż obok urzędu pocztowego zachodniego centrum Londynu, w którym wydarzyła się eksplozja gazowa, nastąpiła wczoraj inna eksplozja w jednym z kinoteatrów podczas przedstawienia.

Zapaliły się filmy.

Pożar objął w krótkim czasie cały dom tak, że spalił się kinoteatr w zupełności.

Liczba ofiar dotąd dochodzi do 17 rannych.

Warsztatowi robotnicy kolejowi

strajkują w Przemyślu.

Przemyśl, 21-12. Wczoraj rano na skutek uchwały, powziętej na zgromadzeniu warsztatowców kolejowych, wybuchł strajk pracowników warsztatowych w Przemyślu.

W środę w nocy strajkujący odbyli zgromadzenie w Domu robotniczym, na którem sprawę strajku referował delegat związku pracowników warsztatowych z Krakowa, Botor.

Zebrani uchwalili rozpocząć strajk w czwartek rano.

Wczoraj o godz. 7 rano stawili się pracownicy warsztatowi do warsztatów i polecili elektrowni kolejowej puścić w ruch motory elektryczne, pracy jednak nie podjęli.

Strajkuje 400 robotników.

Strajkiem kieruje związek zawodowy kolejarzy.

Wczoraj wieczorem odbyło się drugie zebranie pracowników warsztatowych w Domu robotniczym.

Zebrani uchwalili wytrwać w strajku solidarnie z lwowskiemi warsztatami.

Należy oczekiwać, że wskutek zlikwidowania strajku we Lwowie robotnicy warsztatów w Przemyślu powrócą dziś do pracy. (PAT.)

Poszukiwania za bronią

wśród ludności ukraińskiej.

Lwów, 21-12. „Dziennik Lwowski" informuje, że władze śledcze przeprowadziły szereg rewizyj w poszukiwaniu broni w Żórawnie, pow. Lwowskiego.

Przeprowadzono szczegółową rewizję u członków towarz. ruskiego „Sokił" i „Proswita".

W Koszelewie przeprowadzono rewizję w towarzystwie „Łuh" i zakwestjonowano wszystkie księgi i zapiski tego towarzystwa.

Szczegóły rewizji trzymane są narazie w tajemnicy.

Donoszą również o szeregu nowych rewizyj w niektórych gminach powiatu Tarnopolskiego i Złoczowskiego, gdzie zakwestjonowano znaczniejszą ilość broni. (AW.)

Wielka afera oszukańcza

urzędnika elektrowni w Toruniu.

Toruń, 21.12. Toruńska policja śledcza wpadła na trop wielkiej afery oszukańczej, której dopuścił się urzędnik elektrowni Mieczysław Marcinkowski, na szkodę zarządu tramwajów miejskich w Toruniu.

Marcinkowski dobrawszy sobie wspólników w osobach konduktora Ziółkowskiego, Jana Górnego i Franciszka Jakubowskiego, sprzedawał dziesięciokrotne bilety tramwajowe, zatrzymując gotówkę dla siebie i dla swych wspólników.

Szkody sięgają kilku tysięcy złotych.

Po osadzeniu oszustów w areszcie, policja prowadzi dalsze śledztwo.

Straszna śmierć kobiety

w płomieniach benzyny.

Łódź, 21-12. (Tel. ł.) W domu przy ul. Piotrkowskiej 223 zdarzył się dziś straszny wypadek.

23-letnia Cecylja Zgorz czyściła benzyną w pobliżu pieca biały kołnierz futrzany.

Lekkomyślna kobieta tak dalece posunęła swoją nieostrożność, że butelkę z benzyną postawiła na rozpalonej blasze.

Nagle nastąpił wybuch, butelka rozprysła się na tysiące mikroskopijnych odłamków, które dosłownie posiekały całą twarz nieszczęśliwej.

Na odgłos krzyków i jęków nadbiegł szewc Lewański i próbował ratować nieszczęśliwą.

W chwilę później wpadł do mieszkania rzeźnik, zamieszkały w tym samym domu, niosąc kubeł gorącej wody w ręku.

Widząc tylko słup dymu, który całkowicie przysłonił szewca i nieszczęśliwą kobietę, nie namyślając się, lunął weń strumieniem gorącej wody.

Cecylja Zgorz odwieziona do szpitala zmarła wśród strasznych męczarni, ciężko poparzony Lewański walczy ze śmiercią.

Mrozy w Polsce

ZELŻAŁY.

Warszawa, 21.12. (Tel. wł.) Trwające od kilku dni mrozy w Polsce zelżały.

Gdy wczoraj w Warszawie były 14 stopni mrozu, to dzisiaj rano termometr wskazywał 9 stopni, poniżej zera.

W tym samym stosunku mrozy zelżały w innych okolicach kraju.

Na święta spodziewane są przymrozki.

Afera poborowa

W ŁODZI.

Łódź, 21-12. (Tel. wł.) Śledztwo w sensacyjnej aferze poborowej, wykrytej na terenie Łodzi, zatacza coraz szersze kręgi.

Oprócz aresztowanych już oficerów-lekarzy kapitanów Wołoszynowskiego i Lipińskiego oraz por. Lauberga uwięziono jeszcze podoficera garnizonu łódzkiego, który uchodzi za głównego pośrednika w przekupstwach. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy.

Pozatem w aferę tę wmieszanych jest szereg znanych osobistości w Łodzi.

Samolot pasażerski

WYLĄDOWAŁ NA POLACH.

Warszawa, 21.12 (Tel. wł.) Na polach we wsi Anielin w powiecie Grójeckim wskutek zamarznięcia przewodu benzynowego zmuszony był do lądowania samolot pasażerski „Aerolotu".

Aparat wylądował bez wypadku.

Po rozgrzaniu motoru aeroplan wystartował w dalszą podróż.

Trzęsienie ziemi

W PALERMO.

Rzym, 21.12. Ubiegłej nocy ludność Palermo została wystraszona podczas snu silnem trzęsieniem ziemi, które trwało kilka sekund i było podobne do podziemnego grzmotu lub do huraganowego ognia artyleryjskiego.

Szkód jednak krótkie to trzęsienie ziemi nie spowodowało.

Zapowiedź burzliwych wyborów w Sowietach.

Pięć stopni w hierarchji sowieckiej i uprzywilejowana kastowność.

W styczniu 1929 r. na całym obszarze ZSSR. mają się odbyć wybory do sowietów. Jak wiadomo — ustrój ZSSR. opiera się na sowietach różnych stopni, wobec czego utrwaliła się popularna nazwa ZSSR., jako państwa sowietów.

U dołu sowieckiej hierarchji są sowiety wiejskie, w miastach zaś dzielnicowe, podlegają one sowietom rejonowym, te ostatnie znowu — okręgowym. W większych miastach zaś miejskim. Sowiety okręgowe wysyłają swych delegatów na ogólny zjazd sowietów danej republiki autonomicznej, który wybiera t. zw. CIK., będący wyższą władzą ustawodawczą w zakresie autonomji. CIK. formuje również radę komisarzy ludowych danej republiki. Każdy zaś sowiet niższej instancji tworzy z pośród swych członków miejscowe władze wykonawcze.

U góry tej dość skomplikowanej piramidy administracji sowieckiej znajduje się wszechzwiązkowy zjazd sowietów, wybierający CIK. całego ZSSR., CIK. związkowy, oraz nominowana przez niego rada komisarzy ludowych („sownarkom"). ZSSR. są faktycznemi władzami, rządzącemi państwem wraz z tak zwanem „politbiuro" („biuro polityczne") partji komunistycznej. Oczywiście przy takim systemie, przy którym wola wyborcy, ażeby dotrzeć do najwyższej instancji ustawodawczej, musi przejść przez sowiety pięciu stopni, ludność pozbawiona jest wpływu na obieg i kierunek rządzenia.

Według statystyki urzędowej ogólna liczba członków wszystkich soiwetów w roku bieżącym wynosi 1.315.768. Konstytucja ZSSR. daje większe prawa polityczne robotnikom aniżeli włościanom. Znalazło to swój wyraz w ordynacji wyborczej sowietów, która ustala dla robotników dziesięciokrotnie mniejszy dzielnik wyborczy aniżeli dla włościan. W niektórych okręgach 100 robotników ma prawo wyboru członka sowietu, podczas gdy dla włościan odpowiednie minimum stanowi 1000. Otóż prawo wyborcze nie jest równe nawet dla pracujących grup obywateli sowieckich. Osoby zaś pochodzenia nieproletarjackiego, to znaczy zamożni włościanie (kułaki), drobni kupcy, rzemieślnicy, inteligencja są zupełnie pozbawione praw wyborczych. Liczba takich osób „bezprawnych" wynosiła podczas ostatnich wyborów w 1927 roku 2,110.650. Lecz jak zapowiadają „Izwiestja", liczba ta obecnie zwiększy się znacznie.

Ludność wiejska nie wykazywała dotychczas zbyt wielkiego zainteresowania ani działalnością sowietów, ani też wyborami do nich. W 1927 r. 52 proc. uprawnionych do głosowania nie brało żadnego udziału w wyborach. Szczególnie wśród kobiet panuje obojętność — na 100 bowiem uprawnionych głosowało tylko 33, czyli dwie trzecie włościanek mimo usilnej agitacji komunistów trzymało się zdaleka od wyborów.

Zbliżające się nowe wybory do sowietów zapowiadają się dość burzliwie. Ogólna nędza, ustawiczne represje i znęcanie się mniejszych i większych dyktatorów komunistycznych wyprowadziły tę ludność z obojętności.

Szczególnie ciężkie zadanie mają komuniści na Ukrainie, gdzie do sprzeczności socjalnych dochodzą przeciwieństwa narodowościowe i głód. W całym szeregu soiwetów wiejskich członkami są nacjonaliści, którzy pod podkrywką sowietów prowadzą agitację separatystyczną, wskazując na panujący na Ukrainie południowej głód jako na skutek rabunkowej gospodarki Z. S. S. R. Niepozbawionym znaczenia jest również fakt, że około 35 proc. członków sowietów wiejskich na Ukrainie stanowią włościanie, należący do zamożnej warstwy. Widać z tego, że mimo filtrowania wyborców przez władze sowieckie ludność nie daje się oszukać i gdzie może — przeprowadza swoich kandydatów, a nie narzucanych przez komunistów.

Zbliżające się wybory mogą przynieść wielkie niespodzianki dla komunistów; dlatego też prasa sowiecka już teraz bije na alarm i ogłasza „mobilizację" na froncie wewnętrznym.

R. T.

Rozporządzenia wykonawcze

o nowym ustroju sądownictwa.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu w 3-iem czytaniu przesunięto wejście w życie dekretu o ustroju sądownictwa z 1 stycznia 1929 roku na 1 stycznia 1930. Sprawa ta wejdzie po Nowym Roku pod obrady Senatu.

Tymczasem jednak jeszcze w b. miesiącu ogłoszony zostanie w „Dzienniku Ustaw" szereg rozporządzeń wykonawczych, dotyczących wprowadzenia w życie nowego ustroju sądownictwa.

Na dzień 1-go stycznia 1929 r. ukażą się nowe regulaminy sądowe z wyjątkiem regulaminu Sądu Najwyższego, który ma być uchwalony przez sam Sąd Najwyższy.

Pozatem ogłoszone zostaną: przepisy, dotyczące systemu postępowania przy przeniesieniach w magistraturze sądowej (jak przenoszenie w stan spoczynku w wypadku ułomności fizycznej sędziego), rozporządzenie o sędziach śledczych, w myśl którego sędziowie śledczy będą członkami sądu okręgowego, rozporządzenie o tworzeniu wydziałów handlowych przy sądach okręgowych, o tworzeniu Sądów okręgowych dla nieletnich i t. d.

Wydanie dalszych rozporządzeń do ustawy o sądach powszechnych nastąpi w ciągu roku 1929 i 1930.

Wykonanie szeregu postanowień ustawy, jak tworzenie wieloosobowych sądów grodzkich potrwa do roku 1939.

Narodziny nowej placówki kulturalnej na Śląsku.

Plan stworzenia Komitetu popierania sztuk pięknych.

Z okazji otwarcia wystawy obrazów w Katowicach, Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej, jako inicjator tej imprezy, wysunęło myśl utrwalenia podobnych przedsięwzięć na terenie Śląska przez stałe powtarzanie i zmianę aranżowanych wystaw dzieł sztuki oraz **kontynuowanie ciągłości drogą mającego powstać stałego Komitetu przyjaciół sztuk pięknych i utworzenia poważnego salonu dzieł sztuki.**

Inicjatywę powyższą należy powitać z całem uznaniem, gdyż przez jej urzeczywistnienie udostępni się szerokim warstwom społeczeństwa miejscowego zapoznawanie z dziełami **sztuki naszych artystów - malarzy,** co niewątpliwie korzystnie wpłynie na wyrobienie poczucia i smaku artystycznego, a tem samem wytworzy większą chęć a z czasem zamiłowanie do nabywania tych dzieł a nawet do krytycznej oceny prac i prądów czy też ekspresji malarskiej.

Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gosp. inspirując obecną wystawę jakoteż stworzenie stałego Komitetu popierania sztuk pięknych na Śląsku, podnosi hasła i rzuca inicjatywę w sprawach o wysoce społecznych, kulturalnych i narodowych walorach, z których samo — wyniesie minimum korzyści materjalnych. Jest bowiem rzeczą notoryczne znaną, iż ogół wystaw obrazów daje w Polsce niestety — raczej deficyty niż zyski.

Z tego też powodu jest rzeczą ważną zaapelować do społeczeństwa i odpowiednich czynników, by inicjatywę podtrzymały i konstrukcyjnie poparły już choćby z tego względu, że z dobrych pomysłów i skromnych nawet prób rodzą się dzieła, które całym pokoleniom oddają niezmierzone usługi.

Artyści - malarze i przedstawiciele Związków plastyków na zebraniu w dniu 14 b. m. w Katowicach podjęli z wielkiem zadowoleniem myśl stworzenia w Katowicach śląskiego Komitetu popierania sztuk pięknych przy Śląskiem Towarzystwie wystaw i propagandy gospodarczej, a efektem tego jest akces kilkuset osób ze sfer artystycznych i kulturalnych.

Formalne ugrupowanie i ułożenie szkieletu konstytucyjnego nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu i wówczas utworzona placówka podejmie swe normalne prace.

Po raz pierwszy

WIZERUNEK OJCA ŚW. NA ZNACZKU POCZTOWYM.

Nigdy jeszcze żaden znaczek pocztowy nie posiadał wizerunku Papieża. Od chwili, gdy monety Piusa IX zostały wycofane z obiegu, wizerunek Papieża stracił wszelki oficjalny charakter u wszystkich władz państtwowych. Ale obecnie w najbliższej przyszłości ukażą się znaczki pocztowe z podobizną Papieża, które zostaną wydane w Toledo a Compostela pod nazwą marek katakumbowych. Okres ich obiegu będzie bardzo ograniczony. Znaczki te obok wizerunku Piusa XI będą miały podobiznę króla Hiszpanji. Nazwa „katakumbowe" pochodzi stąd że dochód ze sprzedaży ich przeznaczony jest na odbudowę katakumb św. Damazego i Paetextatusa oraz na sfinansowanie przeprowadzanych tam robót wykopaliskowych. A zatem poraz pierwszy w historji obraz Papieża znajdzie się na znaczku pocztowym.

Palacze wszystkich krajów łączcie się!

Pod tem hasłem odbył się zjazd.

Palacze cygar, papierosów i fajek tworzą we Francji wielki związek p. n. „ligi narodowej obrony palaczów", którego głównym celem jest walka z rządowym monopolem tytoniowym o dostarczanie konsumentom dobrych wyrobów.

W tych dniach odbył się w Paryżu zjazd przedstawicieli tej ligi z całej Francji, a rozprawiano na nim nietylko o gatunku tytoniu, ale także o prawach palaczy, którzy płacąc tak wielki harącz państwu, pozbawieni są prawa nasycania się dymem tytoniowym w różnych lokalach, czysto rządowych, czy też podlegających kontroli rządu.

W teatrach dawno już nie wolno palić, obecnie zaś władze pragną rozszerzyć ten zakaz i na kina. Zjazd palaczy protestuje przeciwko temu gorąco, a nawet żąda, aby i w niektórych teatrach, nie mających charakteru urzędowego, wolno było palić fajki i papierosy.

Zjazd żąda dalej polepszenia gatunku tytoniu papierosowego i bibułki papierosowej, zaznaczając przytem z naciskiem, że mało znany jest fakt, iż palacze właściwie uratowali franka od zupełnego upadku, bo w najcięższych nawet czasach dochody monopolu tytoniowego wciąż wzrastały. Zaznaczono dalej z zadowoleniem, że dochody kin, w których zaprowadzono zakaz palenia, spadły do połowy dochodów poprzednich.

Rejestrując zjawisko coraz większego szerzenia się zwyczaju palenia papierosów wśród płci pięknej, zjazd wybrał z prawdziwie francuską galanterją „królowę palaczek" i trzy damy honorowe królowej.

Ciekawe wreszcie są zarejestrowane przez zjazd rekordy palarskie. I tak rekord szybkości w paleniu papierosa osiągnął pewien młodzieniec, wypaliwszy całego papierosa bez ustnika w ciągu zaledwie 37 sekund, w paleniu fajki osiągnął rekord pewien poważny jegomość, zużywszy na wypalenie swej narmalnie nabitej fajki aż 5 minut.

Nastrój na zjeździe panował doskonały. Traktowano sprawy palarskie nawpół poważnie, a nawpół żartobliwie i pomimo zapełniających salę obłoków dymu, widniał nad estradą wzniosły napis: „Palacze wszystkich krajów łączcie się!"

Pierwszy minister sportowy

WE FRANCJI.

We Francji zostało utworzone ministerstwo sportu, którego kierownictwo objął poseł Henri Pathe. Jest on zatem pierwszym francuskim ministrem sportu.

Fakt, iż w oszczędnej Francji powstało ministerstwo, mające na celu popieranie sportu świadczy o zrozumieniu ważności sprawy wychowania fizycznego.

Przed kilkudziesięciu laty Francuz Pierre de Coubertin rzucił hasło odrodzenia wymierającej rasy francuskiej przez sport, wznowił igrzyska Olimpijskie dla idei których pozyskał cały świat.

Dziś na polu wychowania fizycznego stoi Francja w pierwszym szeregu narodów świata.

Znaczenie sportu jest we Francji należycie ocenione. Niedawno minister Briand powiedział iż dla propagandy francuskiej tenniściści Borotra Lacoste i mlle Lenglen uczynili więcej, niż wydział propagandy ministerstwa spraw zagranicznych.

Przyrost głosów polskich

NA ŚLĄSKU CZESKIM.

Mimo ciężkiego położenia ludność polska w Czechosłowacji nie traci hartu narodowego.

Niedawno odbywały się na Śląsku czeskim i Morawach wybory do rad powiatowych. Zainteresowanie wyborami było silne. Stronnictwa polskie, mimo silnej agitacji ze strony czeskiej, niemieckiej a zwłaszcza komunistycznej, mimo polityki eksterminacyjnej, stosowanej wobec Polaków, skupiły na swych listach — według dotychczasowych obliczeń 26.835 głosów, co w stosunku do ostatnich wyborów do parlamentu, przeprowadzonych w r. 1925 oznacza przyrost o 1095 głosów, gdyż w r. 1925 było do senatu głosów polskich 25.740.

Sukces list polskich oznacza, że ludność polska w Czechosłowacji nie upada, że mimo ciężkich warunków w jakich jej żyć wypadło, twardo stoi przy swym języku i przy swych zwyczajach. Ilość głosów, które padły na listy polskie w powiatach, więc ich znaczny przyrost w porównaniu z r. 1925, pozwala przypuszczać, że przy następnych wyborach parlamentarnych zasiądzie przedstawiciel ludności polskiej nie tylko w sejmie, ale i w senacie.

W akcji przeciwgruźliczej

winno wziąć udział całe społeczeństwo.

Stoimy na pierwszem miejscu... pod względem ilości zgonów na gruźlicę. Tak jest! Gdy w Danji na 100.000 osób na gruźlicę umiera 88, w Polsce —244. W innych państwach liczby wahają się od 110 — 200. My jednak, osiągnęliśmy rekord. I rekord bodaj osiągnęliśmy pod względem lenistwa w walce z tą straszną chorobą. Gdy w 3-miljonowej Danji w miesiącu walki z gruźlicą zebrano 600.000 zł. to w tym samym okresie w 30 miljonowej Polsce zebrano 60.000 zł. Zatem 100 razy mniej.

Onegdaj w sali Towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu odbyło się zebranie zwołane przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze, dla omówienia sposobu akcji przeciwgruźliczej w Sosnowcu, rozwoju propagandy itd. Przybyło na zebranie... 10 pr. osób zaproszonych. Znamienne!

Przewodniczył zebraniu dr. Faliński, o walce z gruźlicą mówił obszernie dr. Wołkowicz. W dyskusji jaka się wywiązała po referacie dr. Wołkowicza zabierali głos pp.: Blicharski, dr. Kroo, dyr. Mazur, red. Arnold dr. Zamieński, dr. Molicki i inni. W dyskusji stwierdzono konieczność poprowadzenia ożywionej propagandy przeciwgruźliczej, nie ograniczając tylko do jednomiesięcznej akcji, przyczem szczególną uwagę zwrócić na propagandę w szkołach, wśród młodzieży szkolnej i rodziców. Propaganda powinna się odbywać drogą odczytów, pogadanek, filmów, obrazów, nalepek itd. W celu nadania intensywniejszego charakteru akcji przeciwgruźliczej zwrócono uwagę, że należałoby zwołać większe zebranie społeczeństwa, z którego wyłoniłaby się w większym składzie sekcja propagandowa i finansowa.

Ze sprawozdania dr. Wołkowicza wynika, że Towarzystwo przeciwgruźlicze na terenie Sosnowca nie może rozwinąć należycie swej działalności z powodu indyferencji społeczeństwa nie uświadamiającego sobie częstokroć jak straszną plagą społeczną jest gruźlica. A skoro gruźlica jest chorobą słusznie określoną, jako społeczną, to udział całego społeczeństwa jest nieodzownym.

Zebranie zwołane onegdaj przez Towarzystwo Przeciwgruźlicze, było niezmiernie interesujące i żałować doprawdy wypada, że zgromadziło tak niewielką ilość osób.

Wielki bal

CHROBACJI I GNOMJI.

W dniu 29 bm. w sali Resursy w Dąbrowie Górniczej odbędzie się bal zorganizowany przez korporacje Chrobacji w Warszawie i Gnomji w Krakowie. Organizatorowie rozesłali oryginalne zaproszenie utrzymane w staropolskim stylu następującej treści:

„Oznajmujemy Wam, nadobne Panie y godni Panowie, iż Barzo Wielga Zabawa od nas, dwornych kawalerów, sprawowana będzie.

A jako pokorna, ano wdzięczna suplika y zatwardziałych w surowości może zgoła przywodzić na pokuszenie, przetoż my, snadnie czyści szczęśniacy będziemy od znamienitych Person zaszczyceni.

Prosimy Was tedy, abyście per amititia k'nam w dniu 29, w miesiącu grudniu Anno Domini 1928, chędogą komnatę Resursy w Dąbrowie w godzinie 22, w godowe szaty przyodziani, nawiedzili.

Azaż nie rozkosz wespołek z cnotliwymi kawalerami bez frasunku potańcować? Moglibychom opowiedzieć siła wdzięcznych ponęt zabawy, wżdy nigdybychom z tem nie skończyli, przedsię modestia nie chce elloquentii dać pofolgowania“

A więc „nadobne Panie i cnotliwi kawalerowie“ — ekwipujcie się zawczasu na bal, by zasię w ścisku nie zostać poza kompanją, co w noc zapowiedzianą w podskokach i lansadach figlarnych zasmakuje, a delektacyj różnych mieć będzie ponad miarę, statecznie odmierzoną przez korporacje kawalerów, co najlepsze delicje za sekret sobie poczytując, zapowiedź balu — jako rzekli — cum modestia wykoncypowali.

Z Katowic do Warszawy aeroplanem

podróżować będziemy od Nowego Roku.

W dobie obecnego rozwoju komunikacji lotniczej okazało się, że dotychczasowa sieć linij lotniczych w Polsce jest niewystarczająca. Ostatnio spółka „Lot“, do której ma przystąpić również i województwo Śląskie z kwotą 800.000 zł., uruchamia nowe linje lotnicze.

I tak:

Z dniem 1 stycznia 1929 r. uruchomiona będzie komunikacja lotnicza Warszawa — Katowice — Wiedeń, a równocześnie utrzymana będzie linja pomocnicza Kraków — Lwów. Kraków będzie posiadał komunikację z Warszawą, a Lwów z Wiedniem przez Katowice.

Z dniem 1 kwietnia p. roku uruchomiona zostanie linja lotnicza Katowice—Poznań — Bydgoszcz — Gdańsk, oraz linja Katowice — Łódź — Warszawa.

Sprawa przystąpienia województwa Śląskiego do spółki „Lot“ była omawiana w tych dniach w śląskim urzędzie wojewódzkim z udziałem delegata Ministerstwa Komunikacji ppułk. Filipowicza oraz wicewojewody śląskiego p. Żurawskiego, onegdaj zaś projekt przystąpienia do spółki przyjęła do wiadomości śląska Rada wojewódzka. Dalsze rokowania w tej sprawie odbędą się w Warszawie, gdzie nastąpi również podpisanie kontraktu.

Z chwilą uruchomienia linji lotniczych, przez Katowice, komunikacja lotnicza spopularyzuje się napewno i w naszem Zagłębiu, gdyż dotychczas chcący odbyć podróż aeroplanem musiał przedewszystkiem udać się do Krakowa, co pociągało za sobą pewne utrudnienia

Kronika Zagłębia.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Kropka nad i“.
Kino „Sfinks“ — „Dama Pikowa“.
Kino „Momus“: — „Człowiek z biczem“ z Douglas Fairbaluksem.

Program radjowy

SOBOTA 22 GRUDNIA

KATOWICE.

15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.10—Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
17.35—Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci.
18.00—Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. Choinkowe bajki.
19.00—Rozmaitości.
19.30—Odczyt z cyklu Powszechnych wykładów Regjonalnych Instytutu Pedagogicznego w Katowicach p. t. „Polityczna i kulturalna rola Śląska wobec Polski w wiekach średnich“ — wygł. dr. Jan Dąbrowski, prof. U. J.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
20.05—Przegląd p. t. „Dzisiejsza Anglja“— wygł. p. Kazimierz Zienkiewicz.
20.30—Transmisja z Warszawy. „Miłość cygańska“ — operetka w 3-ch aktach Franciszka Lehara.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i P. A. T. z Warszawy.
22.30—Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“. Orkiestra pod kier. p. E. Landowskiego.

× **POWOŁYWANIE STUDENTÓW DO WOJSKA.** Ministerstwo oświecenia okólnikiem z dn. 17 b. m., wydało zarządzenia w sprawie przesunięcia terminu wcielenia do szeregów studentów lub uczniów. Okólnik ten został skierowany do wszystkich kuratorjów okręgów szkolnych, liceum krzemienieckiego, rektoratów szkół wyższych, dyrekcji szkół średnich ogólno kształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

× **Z INSPEKTORATU PRACY.** W bieżącym miesiącu za pośrednictwem inspektoratu pracy w Sosnowcu zlikwidowano szereg zatargów między zarządami towarzystw przemysłowych a związkami robotniczemi. Zatargi zostały zlikwidowane podczas konferencyj lokalnych przy udziale inspektora pracy w Sosnowcu inż. Federowicza. Z ważniejszych zlikwidowano: zatarg w T. A. Z. w Zawierciu na tle żądań o podwyżkę; w fabryce sztucznego jedwabiu uregulowano sprawę urlopów i regularności wypłat; w walcowni Milowice uregulowano sprawę płac i stosowania się do umowy zawartej w przemyśle metalowym oraz w fabryce Światowid uregulowano sprawę płac akordowych i wydawania deputatów węglowych.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

SOBOTA dnia 22 bm. — „Trubadur“ gościnny występ Reny Pfiffer Lax.

NIEDZIELA dnia 23 b. m. — „Szklana Góra“ 3.30 popoł.

NIEDZIELA dnia 23 bm. — „Domek trzech dziewcząt“ wieczór.

ŚRODA dnia 26 bm. — „Szklana Góra“ pop. 3.30.

ŚRODA dnia 26 bm. — „Zygmunt August“ 7.30 wiecz.

CZWARTEK dnia 27 bm. — „Domek trzech dziewcząt“ 7.30 wiecz.

× **DLACZEGO POCIĄGI LOKALNE NIE SĄ OGRZEWANE?** Pasażerowie uskarżają się na zimno, panujące w pociągach lokalnych z Częstochowy do Katowic. Wbrew przepisom parowozy nie są dostawiane do pociągów na godzinę przed odejściem, aby ogrzać należycie wagony, ale parowóz przyczepia się w ostatniej chwili, tak, że ciepło robi się akurat w momencie przyjazdu do Katowic. Podobno system ten uprawiany jest celowo dla zdobycia premji za małe zużycie węgla. Oszczędność ta jednak odbywa się kosztem zdrowia pasażerów i dzieci, jeżdżących tymi pociągami do szkół. Jak tu pogodzić z powyższemi faktami zarządzenie Ministerstwa komunikacji, aby wszystkie wagony osobowe były ogrzewane do temperatury nie niższej, niż 17 st. C., przyczem wagony, w których niema kaloryferów, mają być w porze zimowej wyłączone ze składu pociągów osobowych.

× **WYPŁATA ZAPOMÓG PRZED ŚWIĘTAMI.** P minister pracy i opieki społecznej zarządził, aby zarządy obwodowe Funduszu bezrobocia przyśpieszyły, z uwagi na nadchodzące święta, wypłatę zasiłków dla bezrobotnych pracowników fizycznych i zapomóg dla pozostających bez pracy pracowników umysłowych i uskuteczniły ją w okresie przedświątecznym. W związku z tem zarąd obodowy F. B. w Sosnowcu, pismem okólnem z 20 b. m. upoważnił instytucje zastępcze F. B. do natychmiastowego wypłacenia zasiłków i zapomóg, przypadających bezrobotnym za okres od 17 do 23 grudnia b. r.

× **O ŚLIZGAWKI W ZAGŁĘBIU.** Zagłębie nasze, pod względem sportu wogóle zaniedbane, nie posiada ani jednej ślizgawki, wskutek czego tak zdrowy i pożyteczny dla zdrowia młodzieży sport jak łyżwiarstwo, wogóle nie istnieje. Pojawiające się w zeszłych zimach przygodne i prywatne imprezy ślizgawkowe nie miały powodzenia. Najlepiej sprawę tę mógłby rozwiązać Komitet W. F. i P. W., który powinien pomyśleć o urządzeniu przynajmniej jednej narazie ślizgawki, na której zapoczątkowanoby rozwój sportu łyżwiarskiego. Zima tegoroczna zapowiada się mroźna, wobec czego urządzenie ślizgawki jest tem aktualniejsze

Komuniści w dalszym ciągu

PODJUDZAJĄ BEZROBOTNYCH.

Przed kilku dniami pisaliśmy o nowej „sezonowej“ działalności komunistów na terenie Będzina, usiłujących podjudzić bezrobotnych do wybryków celem sprowokowania ekscesów.

Zadaniem tem zajęli się niektórzy byłych radnych klubu Solidarności robotniczej, którzy nie mogąc już na terenie samorządu uprawiać demagogji i wygłaszać absurdalnych przemówień, zwrócili swą działalność w innym kierunku. Zadanie jest dość proste. Chodzi o to, aby zebrać możliwie jaknajwiększy tłum i należycie go podjudzić, a następnie prowadzać go po różnych instytucjach w nadziei, że przy lada sposobności uda się wywołać zamieszenie względnie pchnąć tłum do ekscesów.

Zjawisko to trwa już od pewnego czasu, a ostatnio tłum bezrobotnych pod kierownictwem znanych agitatorów komunistycznych zaczyna codziennie się gromadzić i masowo zjawić w Magistracie lub starostwie z różnemi żądaniami.

Wczoraj np. tłum pod wodzą osławionego agitatora Kieruzalskiego złożył najpierw „wizytę“ w Magistracie, lecz nic nie wskórawszy, udał się do starostwa, gdzie, między innemi, domagano się legalizacji Związku bezrobotnych, chcąc ze zjawiska przejściowego utworzyć nietyle stałą instytucję, ile proceder zawodowy i „bazę“ operacyjną dla komunistów. Zarówno do Magistratu, jak jak i do starostwa przywódcy wdarli się z dużym tupetem, przekonawszy się jednak, iż metoda ta może mieć dla nich nieprzyjemne następstwa, szybko złagodnieli i nic nie wskórawszy, ulotnili się, co nie wyklucza, iż emisarjusze bolszewiccy nadal będą prowadzili swą łajdacką robotę, żerując na nieświadomości mas.

Knowania te byłby najwyższy czas zlikwidować.

× **NAJLEPSZY PODAREK NA GWIAZDKĘ.** Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, komitet wojewódzki L. O. P. i P. urządził loterję celem zebrania funduszu na budowę szkoły pilotów w Radomiu. Otóż w związku z nadchodzącemi świętami trzeba zaznaczyć, iż najlepszym i najtańszym podarkiem na gwiazdkę są losy wspomnianej loterji, które w cenie 1 zł. można nabyć w wielu instytucjach, urzędach, sklepach i komitetach L. O. P. i P. Wśród wielu cennych fantów są do wygrania: majątek ziemski, wartości 150 tysięcy zł. meble, auta, radjoaparaty i t. p. rzeczy.

Kupujmy więc losy loterji LOP. i P.

× **ZAKŁADY FRYZJERSKIE BĘDĄ OTWARTE W NIEDZIELĘ.** W niedzielę tak jak i sklepy będą otwarte w Zagłębiu także zakłady fryzjerskie, tj. od g 13-tej do 18-tej.

× **NA WIGILJĘ DLA UBOGICH SIEROT** złożyli do kasy Chrześc. Towarzystwo dobroczynności pp.: Stanisławostwo Kraupowie 50 zł., Stanisławostwo Zarzyccy 10 zł., Zygmunt Kulesza 5 zł.

× **OPŁATEK W „SOKOLE“.** Zarząd oddziału „Sokoła“ urządza dla swych członków tradycyjny opłatek we wtorek 25 b. m. o godzinie 1 popoł. w sali ochronki na górze Zamkowej. Zarząd „Sokoła“ apeluje za naszem pośrednictwem do swych członków o liczne przybycie.

× **DOROCZNYM ZWYCZAJEM** w Dabrowie Gór. w sali kino „Kometa“ w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia t. j. 26 b. m. o godz. 2 popołudniu odbędzie się wspólny opłatek dla wszystkich organizacyj, mieszczących się w tym gmachu, a więc: Stowarzyszenia robotników chrześcjańskich, Stowarzyszenia mężów i niewiast katolickich, młodzieży męskiej i żeńskiej należącej do Ligi Katolickiej oraz Kat. Związku Polek. Program bardzo urozmaicony połączony z rozdawaniem podarków dla milusińskich. O godz. 7 wieczorem Stowarzyszenie młodzieży katolickiej wspólnie z chórem Cecyljańskim p. J. Bieleckiego odegra wspaniałą sztukę w 4 aktach p. t. „Jasełka“ ks. Łabaja.

× **PODANIA KANDYDATÓW NA CZELADNIKÓW.** Kandydaci, z terenu Sosnowca pragnący wyzwolić się na czeladników, winni składać podania w Tow. rzemieślniczem do dn. 1 stycznia 1929 r

Wypłata zapomóg

BEZROBOTNYM PRACOWNIKOM UMYSŁOWYM.

Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłata zapomóg za miesiąc grudzień 1928 r. z państwowej akcji pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym odbędzie się według następującej kolejności:

1) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina i Dąbrowy Górniczej, oraz powiatu Będzińskiego, uprawnionych do otrzymania zapomogi, wypłata odbędzie się w Sosnowcu w lokalu F. B. przy ul. Zakręt nr. 7 dziś w dniu 22 grudnia o godz. 12.

2) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie m. Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego, wypłata odbędzie się dziś 22 bm. w wydziale powiatowym w Zawierciu.

3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu Olkuskiego, wypłaty odbędą się od dnia 22 do 24 bm. na punktach płatniczych.

Na podstawie zarządzenia p. ministra pracy i op. społ. z dnia 22-11 1928 r. „uprawnionymi do pobrania powyższej zapomogi są bezrobotni: 1) samotni, którzy nie wyczerpali 9 okresów, 2) żonaci bezdzietni, którzy nie wyczerpali 15 okresów, 3) żonaci utrzymujący rodziny, którzy nie wyczerpali 24 okresy

× **BACZNOŚĆ DRUHOWIE GNIAZDA „SIELCE"!** Druhowie mający prawo otrzymania medalu pamiątkowego „Polska swemu obrońcy", zechcą się zgłosić z dokumentami w kancelarji „Sokoła" w dniu 27 bm. w godz. 19—20 celem zarejestrowania się. Jednocześnie zarząd gniazda zawiadamia, że w dniu 23 bm. odbędzie się wspólne zwiedzenie wystawy ruchomej w Sosnowcu. Zbiórka w lasku sportowym o godz. 13.30.

× **KINO P. M. S. W GRODŹCU.** W sobotę, dnia 22 bm., kino PMS. w Grodźcu, w sali zbornej Grodzieckiego T-wa wyświetla wspaniały film pt. „Skazańcy", dramat w 10-ciu aktach. Początek seansu o godz. 6 wiecz.

× **Z ŻYCIA „PRACY POLSKIEJ" NA „FLORZE".** Praca Polska, której szeroki program ideowy jedna coraz więcej członków i sympatyków, zdobyła nowy dowód zaufania na terenie Gołonoga. W dniu 16-go bież. miesiąca sekcja sceniczna przy „Pracy Polskiej" filja Flora, odegrała sztukę sceniczną pod tytułem: Bogata Wdowa i Gospoda pod sroką. Zarząd sekcji mając na uwadzę pierwsze wystąpienie zespołu był przygotowany w najlepszym razie na deficyt. Jakże miłą niespodziankę sprawiło miejscowe społeczeństwo zapełniając po brzegi obszerną salę Domu ludowego. Wykonawcy sztuki widząc tak sympatyczne przyjęcie nie szczędzili starań by z ról swych wywiązać się bez zarzutu, a że im się udało świadczyły gromkie oklaski któremi publiczność darzyła obficie dzielnych adeptów sztuki scenicznej Pracy Polskiej.

× **„JASEŁKA POLSKIE" W BĘDZINIE.** W pierwszy dizeń Świąt Bożego Narodzenia w sali ochronki na górze Zamkowej w Będzinie sekcja kulturalno - oświatowa T-wa „Rozwój" odegra „Jasełka Polskie". Doskonała gra, śliczne dekoracje i miłe niespodzianki ściągną zapewne licznych widzów. W dniu tym odbędą się dwa przedstawienia: O godz. 4 popoł. i o godz. 7.30 wiecz. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe i Czerwony Krzyż.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Jan Mańko, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Staszica 2, przechodząc przez jezdnię wpadł pod wóz naładowany węglem, powożony przez furmana Kasy chorych, Palimąkę Franciszka (Cmentarna 4). Przejechany Mańko doznał złamania lewej nogi. Przewieziono go na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

× **DOBRANA PARA PRZED SĄDEM.** 2 listopada b. r. na dworcu w Ząbkowicach policja zauważyła znanego kasiarza — włamywacza z Żarek, Władysława Szuberta w towarzystwie podejrzanie zachowującej się kobiety, jak się następnie okazało, niejakiej Marji Skoczek z Kurzelowa, powiatu Włoszczowskego. Ponieważ przyjazd kasiarza do Ząbkowic wydał się policji mocno podejrzany poddano go obserwacji. Wówczas Szubert wraz ze swą towarzyszką postanowili się usunąć z oczu policji. W chwili jednak oddalania się zostali zatrzymani i zaprowadzeni na posterunek. Sprowadzona na posterunek para wywołała awanturę i obrzuciła obecnych przedstawicieli policji gradem wymysłów. Dobraną parę zatrzymano i przekazano sędziemu śledczemu, który zastosował przeciw Szubertowi jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 2500 zł. Ponieważ kasiarz nie miał czem zapłacić kaucji osadzono go w więzieniu. Sprawa ta znalazła swój epilog onegdaj w Sądzie okręgowym. Szubert skazany został na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, a Marja Skoczek na miesiąc.

Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu.

Jakie zrzeszenia gospodarcze wybierają radców.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo przemysłu i handlu wydało rozporządzenie co do przeprowadzenia wyborów do Izby przemysłowo handlowej w organizacjach zawodowych handlowych i przemysłowych. Wybory te będą się odbywać przez styczeń r. p. tak, że w połowie lutego 1929 r. Izba przemysłowo-handlowa będzie mogła rozpocząć już swoje czynności.

Jak słychać, Izba dysponować będzie w pierwszym roku znacznemi sumami (przypadną jej w udziale również i dodatki do świadectw z r. 1928), które niewątpliwie stworzą znaczną nadwyżkę budżetową. Umożliwiałoby to wybudowanie własnego gmachu, który wcześniej, czy później okaże się niezbędnym.

Tymczasem Izba przemysłowo handlowa mieścić się będzie w gmachu Banku Handlowego, w Sosnowcu, który pewną część lokalu na ten cel specjalnie ma przerobić.

Rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o wyborach radców w zrzeszeniach gospodarczych wyszczególnia następujące zrzeszenia:

Do sekcji przemysłowej Izby powołują: Związek polskich hut żelaznych — 2 radców, Polski Związek przemysłowców metalowych — 2 radców, Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskiem — 2 radców, Związek polskich fabryk portland-cementu — 1 radcę, Polski Związek przemysłowców garbarzy — 1 radcę, Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego — 1 radcę, Towarzystwo przemysłowców ziemi Radomskiej — 1 radcę, Związek przemysłu chemicznego Rzeczypospolitej Polskiej — 1 radcę, Związek fabryk wyrobów szamotowych i ogniotrwałych — 1 radcę, Związek hut szklanych w Polsce — 1 radcę, Związek młynarzy polskich — 1 radcę, Związek elektrowni polskich — 1 radcę.

Do sekcji górniczej Izby powołują: „Zjazdy przemysłowców górniczych i hutniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego" — 9 radców.

Do sekcji handlowej Izby powołują: Stowarzyszenie kupców polskich — 6 radców, Stowarzyszenie kupców i przemysłowców m. Sosnowca — 1 radcę, Stowarzyszenie przemysłowców i kupców w Częstochowie — 1 radcę, Związek kupców ziemi Radomskiej — 1 radcę, Związek kupców — 1 radcę, Centrala drobnych kupców i handlarzy w Polsce — 2 radców.

W powyższym rozdziale mandatów radcowskich pomiędzy zrzeszenia na uwagę zasługuje, jeżeli chodzi o sekcję handlową, że nie uwzględniony został Związek drobnych kupców polskich chrześcjan, jak również Związek restauratorów. Drobne kupiectwo polskie otrzyma reprezentację przez Stowarzyszenie kupców polskich, natomiast Związek restauratorów zabiega o otrzymanie choć jednego radcy z kooptacji.

Ławnicy Sądów pracy i Sądu okręgowego.

Ilu ich będzie w Sosnowcu i Dąbrowie.

W „Monitorze Polskim" znajduje się rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące wyboru ławników do Sądów pracy i Sądów okręgowych w Sosnowcu i Dąbrowie.

Liczba ławników w Sądzie pracy w Sosnowcu wynosić będzie z grupy pracowników 62 i zastępców 124. Taka sama liczba ławników i zastępców przypadnie w udziale grupie pracodawców.

W Dąbrowie Górniczej liczba ławników z obu grup wynosić będzie **po 45 i zastępców 90.**

Poszczególne Związki zawodowe, samorządy, przedsiębiorstwa i t. d., przedstawić mają listy kandydatów w potrójnej ilości wolnych miejsc ławników. **Mianowania ławników dokonywa minister sprawiedliwości na wniosek ministra przemysłu i handlu, ministra pracy i opieki społecznej i ministra rolnictwa.**

Liczba ławników w sądzie okręgowym w Sosnowcu wynosić będzie dla obu okręgów Sądu pracy (Sosnowca i Dąbrowy) po 35 z grupy pracowników i 35 z grupy pracodawców. Zastępców po 70 z każdej grupy.

Z ogólnej ilości 70 ławników w Sądzie okręgowym w Sosnowcu na Dąbrowę Górniczą przypadnie 30 ławników a w Sosnowcu 40.

Poszczególne związki zawodowe rozpoczęły już przygotowywać listy kandydatów na ławników do Sądów pracy i Sądu okręgowego. Według jakiego klucza p. minister sprawiedliwości dokonywać będzie rozdziału miejsc ławnikowskich pomiędzy poszczególne związki, tego rozporządzenie nie przewiduje. Prawdopodobnie ukaże się jeszcze rozporządzenie wykonawcze.

Nadmienić należy, że **ławnik musi mieć ukończone 30 lat.**

Jak słychać, wiele związków znajduje się w kłopocie, może im bowiem... braknąć kandydatów.

Z posiedzenia Sejmiku będzińskiego

30.000 NA STUDNIE. — O POPRAWĘ DRÓG. — WYBÓR NOWYCH DELEGATÓW SEJMIKU. UDZIAŁ SEJMIKU W P. W. K.

W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie Sejmiku będzińskiego gdzie z ważniejszych spraw załatwiono na stępujące:

Przed rozpoczęciem obrad członek Sejmiku i Wydziału powiatowego p. B. Mruk, z racji przeniesienia służbowego z prawdziwym żalem złożył swe mandaty, poczem przystąpiono do spraw, figurujących na porządku obrad.

Zaaprobowano zaciągnięcie pożyczki w powszechnym zakładzie ubezpieczeń, w wysokości 30 tys. zł. na budowę studzien artezyjskich w powiecie.

Następnie przyjęto do wiadomości reskrypty województwa, dotyczące zatwierdzenia szeregu statutów i uchwał podatkowych.

Zkolei zaaprobowano preliminarz budżetowy na **1929-30 r. wydziału drogowego Sejmiku obejmujący 1.612.736 zł. oraz preliminarz działu zdrowia, w wysokości 683.662 zł.**

Z uwagi, na to, iż stan dróg na terenie powiatu uległ znacznej poprawie i samorządy dążą do doprowadzenia dróg tych do jaknajlepszego stanu, o czem świadczą otrzymane już wyniki, gospodarka zaś dróg państwowych absolutnie nie zdąża w tym kierunku, Sejmik postanowił zwrócić się do władz, **aby drogi państwowe na terenie powiatu otrzymały nawierzchnię, stosowaną na drogach powiatowych,** co umożliwi wprowadzenie jednolitego, a co ważniejsza, trwałego typu arteryj kołowych. Chodzi tu zwłaszcza o drogę państwową Dąbrowa—Strzemieszyce. Jest to główna arterja, łącząca nasz ośrodek z powiatem Olkuskim, o bardzo dużym ruchu, tymczasem posiadając nawierzchnię ze zwykłego wapniaka, ustawicznie jest zrujnowana, co dotkliwie odbija się na ruchu kołowym.

Po uchwaleniu kilku statutów podatkowych i statutu emerytalnego pracowników powiatowego Związku komunalnego, przystąpiono do powołania nowych członków, do szeregu instytucyj oraz komisyj, na miejsce ustępujących.

Do Wydziału powiatowego na miejsce pp. Kaczmarzyka i Mruka weszli pp. inż. Czaplicki i J. Wylężek. Do Rady szkolnej powiatowej na miejsce p. Mruka p. inż. Czaplicki. Do okręgowego Związku straży pożarnych na miejsce p. Dusia p. starosta Boxa. Do komisji drogowej na miejsce inż. Budryka wszedł p. Zygmunt. Do komisji oświaty pozaszkolnej na miejsce p. Mruka powołano p. Zygmunta. Do komisji opieki społecznej na miejsce p. Mruka wszedł p. Bacia. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Zygmański i S. Wylężek. Wreszcie zmieniono skład komisji rolnej, do której weszli pp. Bogusławski, administrator dóbr Dobieszowice Eichler nadleśniczy, J. Wylężek, Stachura i Wyględacz.

Na prace, związane z przygotowaniem materjałów na powszechną wystawę krajową w Poznaniu przyznano 5 tysięcy zł. i po omówieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi, posiedzenie zakończono.

Nie wolno fałszować

ŚWIADECTW SZKOLNYCH.

16-letni Roman Nykiel z Sosnowca (Niwecka 12), b. uczeń 7 klasowej szkoły powszechnej im. Z. Krasińskiego w Sosnowcu, chciał naraz zostać technikiem i w celu uzyskania miejsca w szkole technicznej przedstawił świadectwo szkolne, w którem w rubrycze „ogólna ocena" przerobił z „niedostatecznej" na „dostateczną". Poprawka ta była widoczna i Nykiela zamiast przyjąć do szkoły pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Badany przez policję Nykiel oświadczył, że to nie on dokonał przeróbki, lecz jego „kolega Stefek". Okazało się, że owym kolegą był 17-letni Stefan Garmulewicz (Lipowa 3). Dwaj młodociani fałszerze dokumentów odpowiadali za to przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał ich: Nykiela na naganę, Garmulewicza zaś na dwa tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania tej kary na dwa lata

× **POŻAR W WYGIEŁZOWIE.** W ub. czwartek powstał pożar w zabudowaniach Szlenk Franciszki we wsi Wygiełzów, koło Bobrownik. Pożar strawił dach słomiany nad domem mieszkalnym oraz część mieszkania. Straty wynoszą 1700 zł. Ogień powstał od iskier z komina.

× **SAMOBÓJSTWO.** W ubiegły czwartek na ulicy Ogrodowej w Dąbrowie przechodnie zauważyli jakiegoś mężczyznę, wijącego się w bólach. Przybyła na miejsce policja i lekarz stwierdzili, że nieznajomy napił się w celu samobójczym esencji octowej. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że denatem był 20-letni Kasprowicz Marjan z Będzina. Kasprowicza przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Przyczyna samobójstwa nieznana.

× **KRADZIEŻ 150 ZŁ.** Siodłak Antoninie z Cisowca, powiatu Pszczyńskiego, skradziono w Sosnowcu 150 zł. Poszkodowana zawiadomiła o kradzieży policję.

× **MIESIĄC ARESZTU ZA ZNIEWAŻENIE POSTERUNKOWEGO.** W dniu 23 września b. r. ulica Sielecka była świadkiem gorszącego zajścia między 16-letnim Majerem Żarnowieckim z Będzina (Sączewska 11) a 19-letnim Wacławem Wędzińskim z Sosnowca. — Wędziński, zaczepiyszy Żarnowieckiego, poczęstował go najpierw szturchańcem, poczem wyrwał mu parasol z ręki i zbiegł. Na wszczęty przez przechodnia alarm, Wędziński w porę zatrzymany został przez posterunkowego. Wezwany do komisarjatu, ruszył ramionami na znak, że mu się nie spieszy, kiedy jednak przyszedł z pomocą drugi posterunkowy, awanturnik zaczął się bronić, przyczem czynnie znieważył jednego z posterunkowych. Za swój czyn wojowniczy Wacio posiedzi miesiąc w ulu.

Kronika Zawiercia.

× **NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** wypełnił jeden przedmiot obrad, był nim statut emerytalny pracowników miejskich, który w połowie uchwalono, drugą część, z powodu spóźnionej pory odłożono na następne posiedzenie. Dyskusja naogół nie miała ciekawszych momentów. Do zdobyczy pracowników należy zaliczyć podział składni emerytalnej, z której ogólnej wysokości 8 proc. — 5 będzie pokrywał Magistrat oraz uchwalenie 6-miesięcznego stanu spoczynku z pełnemi poborami, jaki będzie musiał poprzedzać każde przedwczesne zemerytowanie urzędnika, o ile nastąpi ono bez jego winy.

× **KASA WEKSLOWA** Komunalnej kasy oszczędności czynna będzie w poniedziałek 24 bm. od godz. 8-ej rano do 9 min. 30.

× **LIKWIDACJA „ŻELAZNYCH BRACI"**. Wczoraj Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej sądził sprawę autorów anonimowych listów wymuszających, które otrzymał p. Al. Erbe. Czytelnicy nasi sprawę tę pamiętają ze szczegółowego opisu, wobec czego ograniczymy się do podania wysokości kar. Bolesław Kędzierski został ukarany 8 mies. więzienia, Bolesław Kowal, Cyprjan Buczyński i Edward Mitela po 6 mies. więzienia. Żonę Kędzierskiego Marję — uniewinniono.

× **KONFERENCJA DLA DOZORCÓW DOMOWYCH** Zawiercia odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu 3 stycznia r. p. o godz. 11 rano.

Wyjaśnienia prawne.

CZY LOKATOR MA PRAWO DO UMIESZCZENIA SZYLDU NA KAMIENICY? Artykuł 1135 K Napoleona głosi: „Umowy zobowiązują nietylko do tego co w nich jest wyrażone, lecz zarazem do wszystkich następstw, jakie słuszność, zwyczaj, lub prawo nadają zobowiązaniu zgodnie z jego naturą". Jeśli więc ktoś wynajmie lokal przeznaczony na uprawianie w nim działalności zawodowej, n. p. lekarz, adwokat — zyskuje on na mocy wyżej zacytowanego artykułu prawo do szyldu. Posiadanie szyldu jest zwyczajem zwłaszcza w miastach ogólnie przyjętym i brak odpowiedniego zastrzeżenia w umowie nie stanowi dla lokatora przeszkody do wywieszenia znaku na nieruchomości.

JAKĄ KAUCJĘ OBOWIĄZANY JEST ZŁOŻYĆ POWÓD CYWILNY W PROCESIE KARNYM PRZY WNIESIENIU KASACJI? Powód cywilny w procesie karnym podlega w materji złożenia kaucji kasacyjnej odpowiednim przepisom procedury cywilnej. Z powyższej zasady wynika, iż kaucja ta nie będzie wymagana w sprawach, gdzie wartość powództwa nie przekracza 300 zł. W sprawach osądzonych w pierwszej instancji przez Sąd okręgowy kaucja wynosi 300 zł.

CZY W RAZIE UMORZENIA DOCHODZENIA PROKURATORSKIEGO W SPRAWIE MOŻLIWE JEST ZASKARŻENIE TAKIEJ DECYZJI? Toczy się n. p. dochodzenie prokuratorskie w sprawie o zadanie lekkich uszkodzeń ciała. Prokurator przy Sądzie okręgowym dochodzenie umarza wobec braku dostatecznych dowodów winy oskarżonego. Decyzję powyższą zaskarżyć można do prokuratora przy Sądzie Apelacyjnym. a gdyby i ta instancja nie przychyliła się do skargi odwołać się można do kompletu Sądu Apelacyjnego.

K. Kl.

Kto otrzymał nagrodę

na wystawie wyrobów krajowych w Sosnowcu.

W dniu 20 b.m. o godzinie 6-ej wieczorem zebrała się w Sosnowcu komsja, która przyznała dyplomy uznania, listy pochwalne i podziękowania firmom i stowarzyszeniom biorącym udział w wystawie wyrobów krajowej na terenie Sosnowca.

W skład komisji wchodzili: ks. szambelan Urbański, dyr. Lewandowski, inż. Nowicki, p. Domański oraz delegat wystawy red. Zembrzuski.

Dyplomy uznania komisja przyznała następującym wystawcom:

F-mie „Nasz Sklep—„Uranja" — za zaprowadzenie i rozwój produkcji pomocy naukowych.

Żeńskiej szkole rzemieślniczej im. ks. Fr. Raczyńskiego za wzorowe prace uczniowskie i budzenie zamiłowania młodzieży do rzemiosła.

Ks. kanonikowi Raczyńskiemu za długoletnią pracę nad rozwojem szkolnictwa zawodowego.

N. O. K. powiatu Będzińskiego za owocną pracę na polu praktycznego wychowania szerokich warstw kobiecych.

Polski Czerwony Krzyż pow. Będzińskiego za całokształt przedstawionej akcji ratowniczej.

Cech ślusarzy w Sosnowcu za wzorowe prace uczniowskie.

Sp. Akc. „Radocha" — **fabryka chemiczna** — za wprowadzenie i rozwój nowych działów produkcji chemicznej.

Sp. Akc. A. Deichsel — fabryka drutu i lin stalowych — za rozwój przemysłu.

Ks. kan. T. Urbański za wieloletnią pracę nad rozwojem przemysłu rodzimego.

Listy pochwalne przyznano następującym wystawcom:

Szkolnictwo powszechne pow. Będzińskiego za starannie wykonane prace uczniowskie.

Żeńska szkoła gosp. im. generałowej hr. J. Zamojskiej za szkolenie gospodarcze młodych dziewcząt.

Liga morska i rzeczna — oddział w Sosnowcu — za pracę propagandową.

K. Tymoszuk — majster ślusarski — za pracę nad wychowaniem młodych rzemieślników.

J. Bielski — majster ślusarski — za pracę nad wychowaniem młodych rzemieślników.

Piotr Parlicki — wytwórnia stolarska — za wykonanie przedmiotów wystawionych.

Jan Chmielewski — wytwórnia stolarska — za wykonanie przedmiotów wystawionych.

S. Unierzycki — wytwórnia wyrobów żelaznych w Wojkowicach Komornych — za dobroć produkowanych przedmiotów.

Podziękowania przyznano:

F-mie „Nasz Sklep — Uranja" — za staranne i celowe urządzenie stoiska.

Szkole powszechnej nr. 4 w Sosnowcu — za wykonanie modeli poglądowych.

Państwowej szkole średniej zawodowej za udział w wystawie.

J. P. Banasikowi — wytwórnia stolarska — za udział w wystawie.

F-mie J. Reszke — wytwórnia stolarska — za udział w wystawie.

R. Wajcberg — wytwórnia zamków meblowych — za udział w wystawie.

A. Hinc — wytwórnia obręczy powozowych — za udział w wystawie.

R. Gross — wytwórnia blacharsko-dekarska — za udział w wystawie.

A. Przytulski — „Chemiko" — za udział w wystawie.

A. Szczywanek — wytwórnia pantofli — za udział w wystawie.

S. Unierzycki — za pracę nad rozwojem przemysłu krajowego.

Pozatem przyznano specjalne podziękowanie firmie **S-ka Akc. Fitzner i Gamper** — za udział w wystawie poza konkursem, oraz **Związkowi Spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej** — za udział w wystawie i opracowanie tablic statystycznych.

Rozdanie odpowiednich dyplomów odbędzie się w dniach najbliższych.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jak wzrasta zaufanie do ruchu spółdzielczego.

W ub. środę rozpoczęły się w Warszawie obrady Sejmiku Związku spółdzielni polskich przy udziale około 120 delegatów z całego terenu Rzplitej.

Przewodniczącym wybrano ks. prałata Adamskiego.

Referat charakteryzujący 25 lat pracy spółdzielczej Związku wygłosił prezes zarządu p. Kleniewski, pod kreślając zasługi spółdzielczości w utrzymaniu polskiego stanu posiadania pod rządami pruskiemi i dając obraz powstania pierwszych spółdzielni polskich.

Ks. prałat Adamski zobrazował stan i działalność Unji Związków spółdzielczych, której członkiem jest Związek. Organizacje spółdzielcze rozwijają się obecnie szybko i stanowią ważny czynnik ekonomiczny. Najsilniej wzrastają wkłady w spółdzielniach — o 100 pr. rocznie. Centrala finansowa Unji — Bank Związku spółek rozporządza kapitałem obrotowym 250 milj. zł. i takąsamą sumą spółdzielnie należące do Unji. Wkłady Banku wynoszą około 110 miljonów zł., kapitały własne — 25 miljonów złotych.

Związek Spółdzielni polskich, który obchodzi obecnie 25-lecie pracy spółdzielczej, liczy w swym składzie:

Spółdzielni kredytowych 264; mleczarskich 59; rolniczo - handlowych 20; przetwórczo - mięsnych 2; spożywców 9; różnych 32. Razem spółdzielni 386.

Ilość spółdzielni powiększyła się w r. 1926 o 63, a jeśli uwzględnimy, iż z końcem 1918 roku do Związku należało 80 spółdzielni, można łatwo stwierdzić poważny wzrost ruchu spółdzielczego.

WSPÓŁPRACA SAMORZĄDÓW Z ROLNICTWEM. Ministerstwo rolnictwa uzgadnia z zainteresowanemi Ministerstwami spraw wewnętrznych i reform rolnych okólnik, który ma ustalić wytyczne współpracy samorządu terytorjalnego z organizacjami rolniczemi nad podniesieniem rolnictwa.

INSTYTUT BADAŃ MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. W dniu 20 bm. odbyła się u p. prezydenta Słomińskiego konferencja w sprawie utworzenia przy politechnice warszawskiej instytutu badań materjałów budowlanych. Magistrat warszawski rozpoczął już studja w tej dziedzinie, a nawet przystąpił do zorganizowania muzeum materjałów budowlanych przy wydziale technicznym. Obecnie chodzi miastu, aby praca w tym kierunku była należycie postawiona i skoordynowana w jednej instytucji, najbardziej się do tego nadającej.

TŁUSZCZE JADALNE Departament służby zdrowia opracował projekt rozporządzenia w sprawie przepisów o wyrobie, przywozie i sprzedaży tłuszczów i olei jadalnych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 21-12.

AKCJE: Bank Dyskontowy 134.50, Bank Polski 182.50—185.50, Bank Pawsz. Kredyt. 28.00, Bank Zw. Spółek Zarobk. 81.00, Kijewski 96.00, Cukier 47.50—48.00 Firley 55.00, Węgiel 98.50, Cegielski 55.00, Modrzejów 33.50—33.75, Rudzki 43.50, Starachowice 38.00, Zawiercie 16.00

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół Nowy Jork 8.90, Londyn 43.29—43.28 i pół, Paryż 34.91, Praga 26.42 i pół, Włochy 46.72 i pół, Szwajcarja 171.99, Sztokholm 238.96, Dolarówka 5 proc. 104.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 48.25—48.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 108.00.

Tendencja dla akcyj mocniejsza, dla walut trochę słabsza.

Jak socjalistom zabrano

NIEBOSZCZYKA PRZED POGRZEBEM.

W Tarnowie zaszedł ciekawy wypadek. 18 bm. miał odbyć się pogrzeb Jana Metryki, urzędnika Kasy chorych. Kiedy socjaliści tamtejsi przybyli do szpitala powszechnego skąd miał się odbyć pogrzeb, ze sztandarami czerwonemi, wieńcami etc. pokazało się, że nieboszczyk został już pochowany na nowym cmentarzu.

Socjaliści udali się w deputacji do starosty z żądaniem wydania trupa, naturalnie bezskutecznie, bo starosta nie mógł tego uczynić.

Według wersji, żona zmarłego przybyła na pogrzeb i korzystając, że zmarły przyjął Ostatnie Sakramenta, pochowała go na własną rękę, nie chcąc pozwolić na socjalistyczny pogrzeb.

Dnia 19 bm. asesor Ciołkosz wniósł na Radzie miejskiej gwałtowną interpelację w tej sprawie, żądając ingerencji magistratu. Sprawa narobiła rozgłosu w całem mieście i to tem bardziej bo dopiero może pierwszy raz się zdarzyło, że socjalistom nieboszczyka ukradziono, i to przed samą ceremonją pogrzebową.

Czy wolno palić

PRZY STOLE?

Zagranicą coraz bardziej wchodzi w modę palenie papierosów, a nawet cygar przy stole.

Przedewszystkiem zwyczaj ten wkrada się w Anglji i w Ameryce. Coraz częściej widać tam, pomiędzy jednem a drugiem daniem, palące panie i panów.

Francja wypowiada się zdecydowanie przeciw paleniu przy stole.

Niedawno wychodzący w Paryżu „Tabac-Revue" którego chyba nie można posądzić o stosunek wrogi do palaczów, ogłosił w tej sprawie ankietę. Większość publiczności wypowiedziała się przeciw paleniu przy stole.

We Francji jest przyjęte, że nikt przy stole nie może zapalić papierosa jeżeli chociażby tylko jedna osoba wniosła sprzeciw paleniu.

Uważają tam palenie podczas jedzenia za objaw barbarzyństwa, ponieważ język i podniebienie podczas spożywania potraw u palaczy są niewrażliwe na wykwint przyrządzonych smakołyków.

Słynny klub „Gourmet-Club" ogłasza w swym statucie, że nikt nie może być przyjęty do klubu, kto ma naganny zwyczaj palenia podczas spożywania potraw. A że „Gourmet-Club", zwany inaczej klubem „100 wybranych" ma sławę pierwszorzędnych smakoszów i wykwintnisiów w jedzeniu, więc wiele osób, które wzdychają do tego zaszczytu, by się doń dostać, rezygnuje z tego zaszczytu dla ulubionego tytoniu.

Słynny we Francji kucharz Prosper - Montagne zgadza się ze zdaniem poety Pierre Mille'a, że palenie podczas obiadu jest zniewagą wielkiego kunsztu kucharskiego.

Goście powinni palić dopiero przy czarnej kawie i tylko wtedy dopuszczalne jest wypalenie najwyżej jednego papierosa w czasie obiadu, gdy menu jego zawiera (o finezja francuskiego dowcipu...) jakieś danie z repertuaru kuchni... rosyjskiej, jak i w tych wypadkach, gdy na stole pojawia się kawior i wódka rosyjska. Ale przy takim papierosie koniecznie jest wymagany kieliczek likieru lub koniaku, dla zabicia smaku dymu.

Wody mineralne

POD LENINGRADEM.

Niedaleko Leningradu w okręgu Konczezero odkryto nowe źródła mineralnych wód leczniczych. Źródła te istnieją już od kilkuset lat, ich własności lecznicze nie były jednak nikomu znane wobec czego w swoim czasie zostały one zasypane. Woda, pochodząca ze źródeł tych, nadaje się w szczególności do leczenia rozmaitych dolegliwości wewnętrznych, jako to wrzodu żołądka i t. p.

RÓŻNICA.

— Kłamiesz smarkaczu!
— Nie tatusiu. Ja nie kłamię. Ja się tylko boję powiedzieć prawdę.

Katorga bolszewicka
NA WYSPACH SOŁOWIECKICH.

Biskup d'Herbigny T.J., który jako dyrektor instyt. wschodniego, posiada dokładne wiadomości o krwawem prześladowaniu chrześcjan w Rosji, udzielił nie dawno prasie szczegółów o okropnościach katorgi bolszewckiej na wyspach Sołowieckich na morzu Białem.

W Europie nie można sobie wyobrazić tych gwałtów, na jakie tam ciągle jeszcze jest narażona ludność, wierna chrześcjaństwu. Teraz, gdy nadeszła zima, duchowni w więzieniach głodują i drżą z zimna w ubraniach, które nie zasługują wcale na te nazwę. Z części duchownych, którzy w mokrych celach więziennych nabawili się reumatyzmu, uczyniono wartowników przy składach drzewa. Istnieją więzienia, gdzie więcej niż 70 duchownych stłoczono w jednej, ciemnej, podziemnej izdebce. Cele takie posiadają tylko jedno małe okienko, które otwiera się raz na dzień na 20 minut, by wpuścić świeżego powietrza.

Władze sowieckie wielu duchownych, oczekujących naprożno na sprawę sądową, włóczą z jednego więzienia do drugiego. Jeden z takich nieszczęśliwych księży pisał do biskupa d'Herbigny: „Więcej niż od miesiąca muszę spać na twardej podłodze, ponieważ niema tu łóżka. Przedtem był tu ze mną inny ksiądz. Przez długi czas dzieliliśmy się jednem łóżkiem, ja kładłem się o g. 7 i leżałem do północy, a potem mój towarzysz korzystał z łóżka, odpoczywając do 6 rano. Podczas pozostałych sześciu godzin nocy musiałem zadawalniać się siedzeniem na wywróconym koszu. Potem mnie przewieziono do więzienia na Syberję. Podczas transportu otrzymałem koc, parę butów i trochę bielizny. Po trzech dniach odebrano mi to wszystko".

Władze sowieckie uczyniły z wysp kolonje karną. Wśród 11 tysięcy więźniów którzy na tych wyspach jęczą w nędzy jest wielu przestępców, ale obok nich jest tu także 12 biskupów, wielu duchownych cerkwi prawosławnej, a nawet metropolita, dalej 18 księży katolickich i setki katolików świeckich. Zesłano także wiele zakonnic katolickich.

W r. z. zmarło tam 3,214 skazańców.

Nie ruszając się od obiadu
będzie można pójść na publiczne zgromadzenie.

Władze niemieckie, jak już o tem niecoś się słyszało, odbywają próby z nowym aparatem telefonicznym, którego już podobno używają wielcy bankierzy, a który pozwala na równo czesne połączenie się kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu abonentów.

Ma to być kombinacja właściwości radja i telefonu, przy zastosowaniu głośników i mikrofonów, wiszących swobodnie w pokoju. Abonent miałby więc swobodę i radjosłuchacza i radjo - nadawcy, który jest dziś w położeniu człowieka skrępowanego z zakneblowanemi ustami i musi nieraz wysłuchiwać impertynecji pod swoim adresem, po imieniu i nazwisku, nie mogąc na nie odpowiedzieć.

Przy użyciu nowego aparatu, abonent, nietylko słyszałby przemowę, nadaną dla całej grupy słuchaczy, ale mógłby zkolei zabrać głos w odpowiedzi, wtrącać swoje uwagi, robić nawet „hałas na sali", któryby wszyscy interesowani słyszeli. Jednem słowem mógłby brać udział w zgromadzeniu publicznem zaproszonych osób, nie ruszając się z swego pokoju, od śniadania, czy obiadu.

To udoskonalenie miałoby ogromne znaczenie dla ludzi interesu, dla korporacyj, dla urzędów jak np. dla policji, któraby mogła równocześnie wydawać rozkazy do aóżnych posterunków, otrzymywać od nich informacje, nie potrzebując ich komunikować innym posterunkom, bo wszystkie odrazuby je słyszały.

Wynalazek miałby zastosowanie do nadawania depesz agencyjnych dla dzienników, dla urządzania odczytów i koncertów, posiadając we wszystkich punktach wyższość nad radjem z wyjątkiem powszechności i taniości.

Kącik humorystyczny.

PRZESĄDNY.

— Mnie zgubiła tylko cyfra 13....
— A to dlaczego?...
— Było bowiem dwunastu przysięgłych i jeden sędzia.

NIEPOROZUMIENIE.

Pani. — Aby nie było nieporozumień, zapowiadam panience zaraz na wstępie: adorrtorów żadnych u mnie niema.

Nowa służąca. — A to mi się bardzo podoba, bo moja przeszła pani, to miała ich cały tuzin.

MAGNES.

— Jak pan mógł w tak krótkim czasie zdobyć sobie tak liczną klijentelę?
— W bardzo prosty sposób: sprawiłem sobie papugę, która każdą kobietę wchodzącą do składu, wita słowami: „Jaka zachwycająca kobieta!"

WALTER A. FROST. **Przedruk wzbroniony.**

Tajemnicze klejnoty.

Przekład autoryz. Marji Bogdani.

97)

— Ja sam służę panu. Carter, czy Hal, jak go pan nazywa, jest tu za krótko, aby znać wszystkie pokoje. Proszę poczekać chwilę, chcę się upewnić, czy dobrze zamknąłem skrytkę. Widzę teraz, że postąpiłem nieoględnie, pokazując ją temu człowiekowi, który sam siebie nazywał Larkinem, w danej chwili jednak sądziłem, że mam do czynienia z detektywem.

Sprawdził zamek, kiwnął głową i roześmiał się.

— Teraz jeszcze zobaczymy, czy okna są dobrze zamknięte.

Poszedł wzdłuż szeregu okien, wszędzie sprawdzając zasuwy.

— Zamki są doskonałe, ale wystarczy, aby pierwszy lepszy opryszek wyciął szybę, to też umieściłem wzdłuż framug dzwonki alarmowe. Nazewnątrz okien znajduje się barjera pięciokrotnej wysokości, której kolce są tak ostre, jak igły. Nie łatwo będzie złodziejowi wdrapać się na nią, a gdyby się dostał do tego pokoju i potem musiał opuszczać go pośpiesznie, to barjera będzie czekać na niego. Strata błękitnego brylantu wstrząsnęła nami głęboko, teraz więc zaprowadziłem u domu mnóstwo środków ochronnych.

W tej chwili Hal wszedł do zbrojowni z zapytaniem, czy ma zaprowadzić kapitana do jego pokoju.

— Dziękuję Carter, ale sam będę towarzyszył kapitanowi. Tu jest twój kapitanowi. Tu jest twój kapciuch. Zapewne się, że palisz doskonały tytoń. Dziękuję — podal worczek sierżantowi.

— A może pan kapitan weźmie go ze sobą i zapali przed snem jeszcze jedną fajkę, — spytał Hal, patrząc w oczy Claveringowi.

Podróżnik roześmiał się tylko i rzekł:

— Naprożno proponujesz to panu kapitanowi. Wypaliliśmy już wszystko.

Crowninshield pogasił światła, z wyjątkiem jednej lampki, zaprowadził Claveringa na górę i pożegnał, życząc mu dobrej nocy.

Jim znalazł się wkońcu sam w pokoju. Przez długą chwilę stał w tej samej pozycji, w jakiej się rozstał z uprzejmym gospodarzem i rozważał, w jaki sposób mógłby — bez zwrócenia czyjejkolwiek uwagi — porozmawiać z Halem. Wiedział, że sierżant ma brylant, że wykorzystał swoje złodziejskie zdolności i skradł go Larkinowi w chwili, gdy mu pomagał zdjąć płaszcz. Ale teraz trzeba było znowu odebrać go od Hala, a następnie zwrócić pani Annie Crowninshield. Domyślał się, że Hal czeka na niego w tym ciemnym, milczącym domu, istnym labiryncie, pełnym korytarzy, pokojów i zakamarków — że czeka równie niecierpliwie jak on sam na naradę wojenną, którą muszą złożyć we dwóch, wiedział jednak i to, że w tym wielkim budynku mogą obaj szukać się przez resztę nocy nadaremnie. Jm mógłby zadzwonić, ale lękał się, że Crowninshield odbywa jeszcze nocny obchód po domu i że dzwonek sprowadzi jego, a nie Hala.

Clavering począł przechadzać się po pokoju, rozważając gruntownie całą sprawę. Następnie padł na krzesło, po to tylko, by za chwilę podjąć swą wędrówkę nanowo. O wpół do pierwszej doszedł do wniosku, że pani Clothier domyśla się wszystkiego, a o wpół do drugiej powiedział sobie, że zna całą sprawę doskonale i że wobec tego, bez względu na wszelkie ryzyko, musi pozorumieć się z Halem.

Obejrzawszy dokładnie rewolwer zszedł bezszelestnie po schodach, wiodących do zbrojowni. Gdy znalazł się na dole — wpadł niespodzianie na jakiegoś mężczyznę, stojącego bez ruchu w nieprzeniknionej ciemności.

— To znakomicie, — szepnął Crowninshield — ja też usłyszałem. Teraz znowu. Słyszy pan? Niech pan czeka na mój sygnał. Widzi pan? Tam, na oknie....

ROZDZIAŁ XXIX.
KONIEC GRY.

Wąska smuga światła rzucona przez latarkę elektryczną padła do wnętrza pokoju po lewej stronie kominka. Po chwili jasna plama zniknęła, rozległ się tylko zgrzyt ciętego szkła i ostrożne otwieranie okna.

W parę sekund później dwaj mężczyźni wśliznęli się bezszelestnie do pokoju. Jeden z nich miał w ręku małą latarkę, a obaj ściskali w dłoniach rewolwery, lśniące w świetle elektrycznej lampki, której promień raz jeszcze obiegł pokój dokoła.

Dwaj włamywacze cichemi i śpiesznemi krokami podbiegli zwinnie, jak koty, ku ścianie, w której wmurowano skrytkę, odsunęli sztych, jak to zrobił Crowninshield, znaleźli sprężynę, pocisnęli, a potem jeden z nich, wyższego wzrostu począł nastawiać litery zamku. Ale zasuwy nie opadły. Wówczas zaświecili latarkę raz jeszcze. W tej chwili jeden z włamywaczy ujrzał Claveringa i Crowninshielda, stojących w progu zbrojowni — wziął ich na cel i strzelił bez namysłu. Rewolwer Hala wypalił z przeciwnej strony pokoju, a obaj panowie dali ognia od progu. Kula opryszka prześleciała między ich głowami i utkwiła w w dębowej płycie drzwi, włamywacz natomiast przeszyty trzema kulami zwalił się na ziemię. Jego towarzysz na odgłos czterech strzałów, odskoczył od ściany i pomknął w kierunku okna. Hal rzucił się naprzód, by mu odciąć odwrót, podczas gdy Crowninshield i Clavering śpieszyli z przedsionka na pomoc sierżantowi.

(D. n.)

Z. 1410-28 **WEZWANIE.** ODPIS

Sąd Pokoju w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionych dwóch weksli in blanco, jeden na 200 zł., drugi na 300 zł., wystawionych przez Jana Żelichowskiego, żyrowanych przez Teodorę Żelichowską, aby w czasokresie 60 dni najpóźniej do dn. 1 kwietnia 1929 r. zgłosił się do Sądu Pokoju w Sosnowcu i okazał te weksle Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksle na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzone.

Sędzia Pokoju (-) KWIATUSZYŃSKI
Za zgodność Sekretarz Sądu W. MADER.

Posady i prace.

GIEŁDA PRACY.

Wolne miejsca na dzień 22 grudnia 1928 r. Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd 10, giser wykwalifikowany w miejscu 1, ślusarz 1, tokarz ślusarz 1, kamieniarzy 10, kobiet do fabryki 3. robotników na powierzchnię w kopalni 7, służby domowej kobiet 29

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 30 wolnych miejsc. PUPP skierował do pracy 30 osób 76

Zawiadomienie! Magistrat miasta Sosnowca zawiadamia, że miejski podatek inwestycyjny na 1928-9 r. oznaczony na przesłanych w swoim czasie nakazach na podatek od lokali i na podatek od nieruchomości, został zatwierdzony przez Minister. Spraw Wewnętrznych 19.XI-1928 r. N. 3490(2)28 Termin płatności wszystkich 4-ch rat — w styczniu 1929 roku. 7378

Zgubione dokumenty.

Weksel na 100 złotych został zgubiony Nr. 46 Henek Szymon ul Batorego Dąbrowa, który zapłacony. 7395

Rozmaity josek zgubił weksel na 50 zł. wystawiony przez I. M. Luksemberga, który unieważniam 7394

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".